

Nie każdy sąd może być bezstronny

5 stycznia 2024

Rozbójnicza działalność polityków zarządzających państwem bliskowschodnim sparaliżowała kraje sąsiedzkie do tego stopnia, że jako poszkodowane, dyplomatycznie nie one same szukają sprawiedliwości w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości, a w ich interesie dokonała tego kroku Republika Południowej Afryki. Kto śledzi proces dowodzenia zbrodni ludobójstwa w procesie sądowym dobrze, żeby poznał różnice w statusie, trybie powołania i funkcjonowania dwóch różnych instytucji, jakimi są ICJ (International Court of Justice – Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości) oraz ICC (International Criminal Court – Międzynarodowy Trybunał Karny). Z samej nazwy własnej można wnioskować, że o ile pierwsza instytucja docieka winy na podstawie zgromadzonych dowodów, to druga, jest w zasadzie po to, by na podstawie oskarżenia o domniemany czyn przestępczy – skazać; bardzo istotny jest tryb ich finansowania.

Struktura i zależność

Obie mają swoje siedziby w Hadze (Holandia). Istnieje jednak wiele istotnych różnic między nimi jako osądzających czyny. ICC jako niezależna instytucja, nie podlega ONZ, aczkolwiek w przypadkach zbrodni międzynarodowych Rada Bezpieczeństwa odwołuje się do opinii ICC.

ICJ jest integralną częścią ONZ, stanowiąc jego podstawową komórkę prawną. Rada Bezpieczeństwa wdraża zarządzenia i wyroki zapadające w ICJ.

Członkostwo

ICC liczy 105 członków. W 2017 roku, państwa Unii Afrykańskiej podjęły rezolucję o wyjściu z tej struktury, gdyż jej działania budziły istotne kontrowersje jako piętnujące głównie przywódców państw Afryki. Procedurę wyjścia pokonały Burundi i Afryka Południowa. W następnym roku dokonały tego Filipiny.

Stany Zjednoczone z obawy, że członkostwo w instytucji międzynarodowej odbierałoby część suwerenności, nie zdecydowały się więc na członkostwo w ICC, podobnie jak Indie i kilka innych państw.

Członkami ICJ są przedstawiciele 193 państw reprezentowanych w ONZ.

Źródła kompetencji

Podstawą zakresu kompetencji ICC jako trybunału karnego, jest „Traktat rzymski” z 17 lipca 1998 roku, ratyfikowany w 2002 r. USA podpisały sam traktat, nie będąc członkiem ICC.

Dla ICJ źródłem określającym kompetencje jest Karta Narodów Zjednoczonych podpisana przez wszystkie państwa członkowskie. Państwa, które nadal nie są członkami ONZ, mogą zabiegać o członkostwo w ICJ, ratyfikując Statut ICJ (oba dokumenty [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)).

Strona internetowa wyszczególnia zakres ściganych zbrodni mających cechy ludobójstwa międzynarodowego, naruszających Konwencję Genewską. Zajmuje się sprawami, które po wyczerpaniu krajowej ścieżki legislacji, traktowane są w ICC jako „ostatnia szansa poszukiwania sprawiedliwości”.

ICJ jest sądem cywilnym, ustanowionym w 1946 roku do rozstrzygania sporów między państwami członkowskimi, opiniuje decyzje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, bądź agend. Sprawy, jakimi dotychczas zajmował się ICJ, dotyczyły

suwerenności, granic, łamania traktatów międzynarodowych, sporów morskich, handlowych. Trybunał ten wyłoniony został jako gwarant pokoju, bezpieczeństwa i współpracy między państwami nazywany jest Sądem Światowym.

Zasięg jurysdykcji

ICC orzeka, ograniczając się do spraw państw członkowskich. W zakres spraw podlegających jego jurysdykcji wchodzi przestępstwa popełnione w państwach członkowskich, przestępstwa popełnione przez obywateli państw członkowskich, oraz przestępstwa, co do których Rada Bezpieczeństwa ONZ chce, żeby zostało wszczęte śledztwo przez ICC. ICC jest również władne postawić przed trybunał osoby oskarżone o popełnienie zbrodni międzynarodowych.

Jeśli chodzi o zasięg terytorialny, ICJ ma dużo szerszy, gdyż obejmuje kompetencjami wszystkie kraje zrzeszone w ONZ.

ICJ, w odróżnieniu od ICC, nie ma kompetencji prowadzenia spraw jednostkowych obywateli, jedynie państwa. ICJ nie zajmuje się sprawami zgłaszanymi przez organizacje pozarządowe, korporacje, osoby prywatne. Wyjątkiem są przypadki kiedy państwo zgłasza szkodę własnego obywatela będącą wynikiem działania innego państwa, co traktowane jest jako sprawa międzynarodowa.

Skład

ICC działa w składzie 18 sędziów, którzy wyrokują o przestępstwach międzynarodowych. Kadencja każdego sędziego trwa 9 lat. Wszyscy pochodzą z krajów członkowskich. Obecny jest także prokurator, który decyduje o wszczęciu śledztwa, zgromadzeniu dowodów i rozpoczęciu procesu sądowego. ICC zarządzany jest przez Zgromadzenie Państw Członkowskich, którzy wybierają prokuratora i sędziów. Państwo reprezentowane w Zgromadzeniu dysponuje jednym głosem. Brak informacji o

trybie wyłaniania 18 sędziów sugerować może drogę nominacji, niekoniecznie wybór środowiska.

ICJ działa w składzie 15 sędziów, pełniących 9-letnią kadencję. Wybierani są oni przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i Radę Bezpieczeństwa. Dla zapewnienia ciągłości pracy sądu 5 sędziów wybieranych jest co 3 lata. Ciekawostką jest fakt, że sędzia Dalveer Bandhari z Indii jest stałym sędzią składu. Stanowiska sędziowskie przyznawane są według kryterium geograficznego i tak 5 miejsc dla sędziów państw zachodnich, 3 miejsca dla państw Afryki, 2 miejsca dla Europy Wschodniej, 3 miejsca dla Azji, 2 miejsca dla Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

Finansowanie

Źródła finansowania obu trybunałów różnią się. ICC z mocy „Traktatu rzymskiego” finansowane jest ze środków państw członkowskich i dobrowolnych składek członkowskich państw ONZ, ale również korporacji. To ostatnie źródło czyni zasadniczą różnicę między z pozoru podobnymi sądami, wzięwszy pod uwagę korporacje, których dochody przekraczają budżet krajowy średniej wielkości państwa.

Inną ciekawostką jest fakt, że ani Rosja, ani Ukraina nie są członkami ICC, więc wydaje się, że dochodzenie popełnionych zbrodni przez którąkolwiek stronę nie podlega jurysdykcji tego trybunału. ICC nadał sobie jednak mocą wspomnianego traktatu ogólnoswiatową jurysdykcję. Trzy mocarstwa pomne, że ICC chętnie ściga przypadki jednostkowe (np.: niewygodnych liderów). Poza wspomnianą Rosją nie starały się o członkostwo Chiny i USA. Prowadzący agresywną politykę Izrael również nie był zainteresowany członkostwem, ani podpisaniem traktatu. Podobnie jak aktualna sytuacja na Bliskim Wschodzie jest patem dla kręgów dyplomatycznych, instytucje międzynarodowe mające dbać o pokój i prawa człowieka nie znajdują rozwiązania na codziennie potwierdzane medialnie doniesienia ludobójstwa. Ktokolwiek twierdzi, że swoich adwokatów mają Palestyńczycy i

Izrael, ilościowo i jakościowo są to szale tak nieporównywalne, że coraz bliższe jest rozwiązanie spontaniczne na podobieństwo samosądu. Skoro dyplomacja, sądy międzynarodowe i przywódcy nie mają odwagi podjąć się rozwiązania wężła gordyjskiego, pozostaje potężna presja ulic, placów pełnych demonstrantów, która eksploduje wulkanem sprzeciwu, bo nic nie trwa wiecznie ani szczęście, ani niegodziwość.

Postscriptum, czyli adwokat Izraela broni klienta

Prezenterka Tv Forbes zapytała na antenie adwokata Alana Dershowitza, czy zgodzi się reprezentować Izrael w ICJ (Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości). Złożone przez Republikę Południowej Afryki oskarżenie o stosowanie ludobójstwa przez Izrael wzbudziło nie tylko zainteresowanie samym faktem, ale też postacią adwokata kojarzonego wcześniej z rolą jako obrońcy Jeffreya Epsteina.

Dziennikarka zadbała o przypisanie adwokatowi roli doceniającej wysiłki Izraela w zakresie prawa do obrony swego interesu, oczekując potwierdzenia, że prawnik zgodzi się przyjąć rolę obrońcy przed międzynarodowym trybunałem.

□

Oto co powiedział: „Byłbym zaszczycony móc wypowiadać się w imieniu Izraela w dowolnym charakterze, ale nie mogę komentować. Powiem tylko, że argument nie jest mocny. Izrael nie jest zamieszany w ludobójstwo. Pomaga ludziom Hamasu w szpitalach. Tysiącom ludzi z Gazy zapewnił pracę. Ostatnią rzeczą, jaką można byłoby mu zarzucić, jest ludobójstwo. W Rwandzie i innych miejscach zdarzają się przypadki ludobójstwa, a są ignorowane. Izrael odnotował mniej ofiar wśród ludności cywilnej, niż wynosi liczba ofiar ataków terrorystycznych jakiegokolwiek innego kraju prowadzącego

walkę miejską. Trzeba porównać co robi Izrael z tym co robiły inne kraje w analogicznych sytuacjach. Mówiąc o zbrodniach wojennych, Izrael jest niewinny. Natomiast Hamas popełnił cztery różne rodzaje zbrodni: prowadząc agresywną wojnę bez powodu, zabijając setki ludzi i używając ich jako tarcze, przebierając terrorystów Hamasu za bojowników, wysyłając rakiety do Izraela, celując je w obiekty cywilne. To powinno postawić Hamas przed sądem, a nie Izrael, który reprezentuje to co robią zachodnie demokracje gdy stają w obliczu terroryzmu, zwłaszcza terrorystów ukrywających się wśród ludności cywilnej”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: ICC-CPI.int, ICJ-CIJ.org, NomadCapitalist.com
YouTube.com

Źródło: WolneMedia.net